

Studenci kręcą film o Franciszku Dzidzie

Data publikacji: 20.06.2007 0:00



brak zdjęcia

Po blisko trzydziestu latach od powstania "Amatora" Krzysztofa Kieślowskiego słynny filmowiec z Chybia znowu stał się dla kogoś inspiracją do nakręcenia filmu.

Znajomość Kieślowskiego z Franciszkiem Dzidą, twórcą jedyne w Polsce wiejskiego klubu filmowego, zaczęła się w 1977 r. podczas Festiwalu Filmów Dokumentalnych w Krakowie. Dzida pokazywał tam "Nietutejszą" - swoją filmową opowieść o nieszczęśliwej miłości pracownicy cukrowni w Chybiu, Kieślowski przewodniczył jury.

"Nietutejsza" okazała się najlepszym filmem festiwalu. Słynny reżyser jeszcze w tym samym roku skorzystał z zaproszenia do Chybia, przyjechał na organizowany przez Dzidę II Festiwal Nieprofesjonalnych Filmów Fabularnych FABUŁA '77, zainteresowała go działalność miejscowego klubu filmowego. Dzida opisał mu - wtedy dopiero ośmioletnią - historię klubu. Jego opowieść zainspirowała Kieślowskiego do nakręcenia "Amatora" z Jerzym Stuhrem w roli głównej. Dwa lata później Kieślowski przyjechał na premierę swojego filmu do Chybia.

- Urodził się artystą, jest artystą i będzie artystą - powiedział wtedy o Dzidzie.

Kieślowski miał rację. Mimo upływu lat Dzida nie przestał kręcić filmów. Jego ostatnią pełnometrażową produkcją jest "Wędrowiec" z Piotrem Machalicą w roli głównej. To nie jedyna gwiazda, która wystąpiła w jego filmach - w "Późnym czerwcowym popołudniu" zagrał Jan Nowicki. Na premierze aktor tłumaczył, że "zagrał za dobre jedzenie i piwo, bo w filmach takich jak Dzidy aktor jest aktorem".

Historia pana Franciszka zainspirowała Wandę Mirowską, wykładowczynię Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Namówiła Norberta Pulińskiego, jednego ze studentów, by właśnie o Dzidzie nakręcił swój film dyplomowy.

- Bardzo mnie ta propozycja ucieszyła. W ten sposób historia symbolicznie się zamyka - mówi reżyser.

Studenci byli w Chybiu kilka dni temu, nakręcili pierwsze ujęcia. Przyjadą znowu w przyszłym miesiącu. Będą też towarzyszyć Dzidzie podczas kręcenia kolejnego filmu - "Różowego klucza". - Zagra w nim wielka gwiazda polskiego aktorstwa. Kto? Na razie nie mogę tego zdradzić - mówi reżyser.

Premiera dokumentalnego filmu o Dzidzie ma się odbyć na początku przyszłego roku. - Wcześniej różne osoby brały się za kręcenie filmów o panu Franciszku, ale jakoś nic z tych planów nie wychodziło - cieszy się Rafał Cymorek, producent "Wędrowca" i szef Gminnego Ośrodka Kultury w Chybiu.